

**BARYKADA**

Nr 10

**POWIŚLA**

„Wszystkim głodnym rozdać chleba,  
Wszystkim duszom — słowa z nieba...”  
(Kraśiński)

**ODWRÓCONA KARTA**

Niecałe 2 tygodnie dzieli nas od przebiecia się Amerykanów pod Avranches przez barierę niemiecką, zamykającą wojska Sprzymierzonych, stłoczone na ciasnym półwyspie Normandzkim. Od tej chwili wypadki we Francji toczą się z zawrotną szybkością. Jeszcze trwają rozpaczliwe ataki niemieckie w rejonie Mortain na słaby punkt styczny armii brytyjskiej z amerykańską, gdy już Amerykanie, posuwając się w błyskawicznym marszu na wschód, ukazują się na tyłach walczących dywizji Wehrmachtu. I oto z kolei Niemcy są stłoczeni na ciasnej przestrzeni, ściśnięci z trzech stron pod morderczym ostrzałem artyleryjskim i bezlitosnym bombardowaniem z powietrza. Celem gry ze strony armii niemieckiej jest już nie zepchnięcie Aliantów z powrotem do Atlantyku, ale ratowanie z pogromu własnej skóry, a nadewszystko dywizji pancernych — jedynej, jakimi rozporządzają na Zachodzie. Gen. von Kluge nie wie, czy potrafi wyprowadzić z matni i przegrupować swe dywizje pod naciskiem ruchliwego, o przeważających siłach przeciwnika — do jeszcze jednej, przegranej bitwy. Każdorazowa błyskawiczność akcji niweczy wszelkie plany germańskiego sztabu.

Gdy na północy trwa katastrofalna dla Niemców bitwa — na południu Sprzymierzeni wymierzają hitleryzmowi nowy, potężny cios. Wojska angielskie, amerykańskie i francuskie lądują między Marsylią a Niceą. Powstaje jeszcze jeden groźny dla Niemców front, który wiąże resztki rezerw niemieckich, a jednocześnie wyzwala i grupuje dookoła armii francuskiej ukryte dotąd siły Francji podziemnej.

Więc raz jeszcze krótkie godziny zmieniają sytuację. Wojska niemieckie we Francji, rozmieszczone wzdłuż niepotrzebnego już Wału Atlantyckiego czy śródziemnomorskiego, zagrożone są zamknięciem w kotłach na wzór Bretanii, wojska we Włoszech — zamknięciem w jednym, wielkim kotle Apenińskim. Jeszcze jedna odwrócona karta.

Sprzymierzeni pokazali, że mają czym bić, że biją mocno i skutecznie, nie dając oszołomionemu przeciwnikowi czasu na opamiętanie.

My w Warszawie, stłoczeni na ciasnym odcinku powstańczego frontu, zdajemy sobie już sprawę, że nie ofensywa sowiecka, ale wypadki na Zachodzie decydują o czasie trwania naszych zmagania.

**N a k a z y**

• Pouczajcie i wyjaśniajcie. W chwilach ciężkich jakie przeżywamy należy rozumieć położenie:

Powstanie wybuchło nie tylko ze względu na sytuację wschodniego frontu. Przyspieszony termin wywołały wiadomości o przygotowywanych potwornościach, jakie Niemcy szykowali Warszawie na pożegnanie.

Trzeba było uprzedzić — trzeba było wystąpić.

• Stawiajcie ludziom przed oczy przykład Marsylii. Jeszcze przed inwazją cała ludność cywilna została wyrugowana z miasta, a przecież Marsylia to wielkie miasto zaprzyjaźnionego państwa.

• Pouczajcie, że Komitetu Wyzwolenia nie widać w chwili wyzwolenia Narodu. Krajowych czerwonych oddziałów nie widać w walce.

• Pouczajcie, że czwarty front na południu Francji to silny dzwonek, zapowiadający koniec zawieruchy wojennej.

# Komunikat radiowy

## Sprawy polskie.

- Premier Mikołajczyk odbył wczoraj rozmowę z min. Edenem.
- Pan Prezydent Rzplitej przyjął dziś na dłuższej audjencji prem. Mikołajczyka i członków Rządu.
- Sprawa pomocy dla Warszawy nie schodzi z łamów prasy londyńskiej. Wobec niemożliwości wypowiedzenia się w Parlamencie z powodu przerwy pomiędzy sesjami, członkowie zabierają głos w prasie, żądając natychmiastowej pomocy oraz uznania AK za integralną część sił sprzymierzonych.
- Wydział wykonawczy Kongresu Polonji Amerykańskiej zwrócił się do prezydenta Roosevelta o pomoc dla Warszawy.
- Minister Stańczyk w depeszy do amerykańskich związków zawodowych prosi o pomoc dla Warszawy.

## Front Zachodni.

- Likwidacja VIII armii niem. w Normandii postępuje naprzód. Droga odwrotu zężona. Droga Falaise-Lisieux została przecięta. Próba przebicia się niem. dywizji pancernych przez otaczający je pierścień nie udała się z powodu rozbicia zgrupowania przez lotnictwo sprzymierzonych. Na południu Francji wczorajszy desant sprzymierzonych konsoliduje zdobyte przyczółki na przestrzeni pomiędzy Marsylią a Niceą i przystępuje do uderzenia w głąb.
- Punkty ciężkości lądowania Aliantów, to port **St. Raphaël** oraz **Cap Nègre** o 47 km na wschód od **Tulonu**. Dotychczas nie napotkano na znaczniejszy opór.

## Front Wschodni.

- Rosjanie poczynili dalsze postępy w **Estonii**, zwiększając zagrożenie głównej linii odwrotu niemieckiego **Tallin—Ryga**.
- W ciągu ostatnich czterech tygodni straty niem. na połudn. odcinku frontu wschodniego dowodzonego przez gen. Koniewa wyniosły 170 tys. w zabitych i jeńcach.

## KRONIKA WALKI

### Pancerka SS „Wiking“ — zdobyta

14.VIII. godz. 9-ta rano. Przed balkon jednego z domów, w którym stoi placówka A.K. zajeżdża niemiecka pancerka. Nasz dowódca zakazuje używać granatów, chcąc zachować samochód w stanie używalności. Lecą dwie butelki do środka wozu. Załogę obejmują płomienie. Niemcy wyskakują. Jest tam 5-ch SS-manów i... kobieta. Zapewne „Blitzmädel“. Szofer jeszcze siedzi w wozie. Podprowadza pancerkę dalej. Tam sypią się na pancerkę granaty. Wyskakują i szofer. Chłopcy, nie zważając na to, że Niemcy ukryli się w pobliżu i że wóz znajduje się w polu obstrzału jednego z większych bastionów npla — rzucają się na wóz po broń, amunicję, helmy i inny sprzęt wojskowy. Krótkie sprzeczki o to, kto pierwszy, kto chwyci broń. W sposób stanowczy robi porządek dowodzący oficer.

Niemcy, którzy wyskoczyli z wozu — uciekają w kierunku swego bastjonu. Uciekają bez bluz, które zrzucili z siebie. Liżał je ogień. Do niewoli dostał się sierżant dywizji SS „Wiking“ — ciężko ranny.

Oświadczył on przy przesłuchaniu, że jest tylko żołnierzem i... że, gdyby mógł, sam wziąłby udział w walce po naszej stronie. Przy okazji skłamał, że jest sanitariuszem, podczas gdy blazka tożsamości wykazała wręcz coś innego.

Po przesłuchaniu dziękował za pomoc lekarską udzieloną SS-manowi. Chytróść i asekuracja — bądź zmęczenie wojną. Ranny przebywa w szpitalu pod opieką lekarską. Jest przecież jeńcem wojennym.

Na twarzach—uśmiechy: fortuna kołem się toczy. Toczy się również po naszych ulicach zdobyta pancerka. Pod polskim znakiem.

**Poddają się.** Wczoraj na domu nr. 52 przy Al. Sikorskiego ukazała się biała chorągiew. 16 żołnierzy niemieckich poddało się naszej placówce. Pod nr. 25 teje Alei siły A. K. wyparły silną załogę npla, który stracił 17 ludzi. Straty Niemców w rejonie Starego Miasta wyniosły tylko w dniu wczorajszym — 67 zabitych.

OKRĘGOWA DELEGATURA RZĄDU R.P.

na m. st. Warszawę

Delegat Rejonu I.

## Obwieszczenie

w sprawie zrzutów

W związku z opublikowaną do mieszkańców m. Warszawy odezwą Komendanta Warszawskiego Okręgu A.K. w sprawie obowiązków zgłaszania miejsc zrzutów broni i amunicji, przeznaczonej jako pomoc dla walczącej Armii Krajowej, Delegatura Rejonowa jako władza administracyjna podaje do wiadomości, że dopilnowanie zgłoszeń miejsca zrzutu należy przede wszystkim do obowiązków komisarzy blokowych oraz komendantów domów, którzy za zgłoszenie dokonanych na ich terenie zrzutów są osobiście odpowiedzialni. Każdy zrzut należy zabezpieczyć i natychmiast zgłosić do najbliższego oddziału wojskowego. Sprawcy grabieży sprzętu zrzuconego dla A.K. w razie stwierdzenia takiego faktu będą oddani pod sąd doraźny.

(-) Sokołowski  
Delegat Rejonu I.